
[Z inicjatywy Światowej Rady Pokoju]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/2, 219

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Z inicjatywy Światowej Rady Pokoju co roku obchodzi się na całym świecie szereg rocznic związanych z postaciami wielkich uczonych, artystów czy też pisarzy. Między innymi w 1956 r. obchodzona była 250 rocznica urodzin Beniamina Franklina, wielkiego polityka, działacza społecznego i bojownika o niepodległość St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, a zarazem naukowca, pioniera w dziedzinie badań nad zjawiskami elektryczności. Rocznicy tej poświęcono w Polsce szereg artykułów i publikacji, odbyła się również sesja Polskiej Akademii Nauk ku czci B. Franklina w listopadzie 1956.

Redakcja „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki“ poświęca tej rocznicy, jakkolwiek w spóźnionym terminie, dwa artykuły.

Andrzej Deloff i Wojciech Starzyński

BENIAMIN FRANKLIN — WIELKI OBYWATEL I UCZONY **ZYCIE I DZIAŁALNOŚĆ FRANKLINA**

Beniamin Franklin urodził się 17 stycznia 1706 roku w Bostonie. Ojciec jego, Josiah Franklin — emigrant angielski — w Anglii pracował jako farbiarz, a w Bostonie założył sobie niewielką fabryczkę mydła. Pomimo prostego pochodzenia młody Beniamin otrzymał niezgorsze jak na owe czasy wykształcenie.

Z początku przeznaczano go do stanu duchownego, ale ojciec, widząc jego dużą przedsiębiorczość i wrodzoną inteligencję, chciał uczynić go swoim następcą w fabryce mydła. Fabryczka szła źle i rodzinie Franklinów powodziło się kiepsko. Po skończeniu nauki Beniamin pomagał ojcu w prowadzeniu interesu, lecz nie zdradzał zbytniej do tego ochoty; wolał spędzać czas na czytaniu książek,